Dziewczynka z zapałkami

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Dzień był zimny chmurny dość psa by z domu nie wygonił
A na rogu marznąć gość papierosa trzymał w dłoni
Klimat – Andersena baśń chyba to czujecie sami
Smutny nieszczęśliwy ktoś i dziewczynka z zapałkami

Na ulicy cię znalazłam, byłeś, jesteś, będziesz łajza
Wzięłam cię do swego domu tak przed ludźmi, po kryjomu
Przygarnęłam cię z litości, nie myślałam o miłości
Przykleiłeś się jak klej – no śmiej się, śmiej!

Każdy facet to jest leń niebezpieczny sybaryta
Na tapczanie cały dzień, telewizor albo czyta
A od tego – każdy wie, w głowie się wytwarza próżnia
I ty jesteś taki sam nic Cię od nich nie odróżnia

Wyciągnęłam Cię z rynsztoku położyłam przy swym boku
Byłam czuła jak to baba traktowałam jak Araba
Taki Arab – drodzy moi kilka kobiet zaspokoi
I tak może cały dzień… no śmiej się śmiej!

Blady księżyc głupa tnie i podgląda zza firanki
Zabierz stąd swój siwy łeb idź się powieś na latarni
Na lodówce błysnął nóż wzięłam go jak Lady Makbet
Nienawidzę!!!…nie śpisz już…? może zrobić ci kanapkę…?